

ORP „KONTRADMIRAŁ X. CZERNICKI” DO REMONTU - ZA 20 MILIONÓW EURO

Konsorcjum zadaniowe Polskiej Grupy Zbrojeniowej będzie realizowało naprawę główną i dokową okrętu wsparcia logistycznego ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki”. Marynarka Wojenna zapłaci za remont ponad 85 mln złotych, a więc połowę ceny jaką trzeba byłoby wydać na nowy, pełnomorski okręt patrolowy Czapla.

Komenda Portu Wojennego w Świnoujściu zawarło umowę z konsorcjum Polskiej Grupy Zbrojeniowej, PGZ Stoczni Wojennej oraz Stoczni Remontowej Nauta na naprawę główną i dokową okrętu dowodzenia sił obrony przeciwminowej ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki”. Nie wiadomo co wchodzi w zakres gruntownej naprawy okrętu, poza tym, że prace mają kosztować ponad 85 mln złotych.

Tymczasem należy pamiętać, że nie chodzi tu o okręt bojowy, ale o jednostkę, która była zaprojektowana i zbudowana w 1991 roku jako pływająca stacja demagnetyzacyjna (dla Związku Radzieckiego), później - w 2001 roku została przerobiona na okręt wsparcia logistycznego (już jako ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki”), a w latach 2008 - 2009 była „kosztownie” doposażona i wyremontowana w Stoczni Marynarki Wojennej do pełnienia roli okrętu dowodzenia siłami obrony przeciwminowej.

Remont, jaki ma być obecnie przeprowadzony jest tłumaczony koniecznością przygotowania okrętu do wejścia od 2021 r. w skład Sił Odpowiedzi NATO SON (NATO Response Force). Jednak ogromne koszty tego przygotowania niewątpliwie zatrząsną budżetem modernizacyjnym całej Marynarki Wojennej. Jeżeli do tego doliczy się wydatki planowane na remont i modernizacje okrętów rakietowych typu Orkan (z wymianą napędu głównego) to widać, że na budowę nowych okrętów bojowych w polskich stoczniach na pewno nie starczy pieniędzy.

Tymczasem przypomnijmy, że prosty, pełnomorski okręt patrolowy w ramach programu Czapla (a nie nieuzbrojona korweta tak jak chciała Marynarka Wojenna) kosztuje około 40-50 milionów euro. Połowę tej sumy teraz zamierza się wydać na „Czernickiego”. Natomiast „Czaple”, jako zbędne, wykreślono z planów modernizacyjnych Marynarki Wojennej, chociaż za o wiele mniejsze środki mogłyby również realizować zadania zarówno na potrzeby NATO jak i Unii Europejskiej.

A ponadto byłyby nowe.